

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA

VOL. XIII, 6

SECTIO G

1966

Z Katedry Teorii Państwa i Prawa
Kierownik: prof. dr Grzegorz Leopold Seidler

Ryszard MITASZKO, Stanisław KUKURYKA

O badaniach nad kształtowaniem się zasad współżycia społecznego

О исследованиях методов становления правил
социалистического общежития

Recherches sur la formation des principes de coexistence sociale

Spółczeństwo polskie w ciągu minionych 20 lat przeszło przez cały szereg głębokich przeobrażeń ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych, które gruntownie przekształciły strukturę społeczną kraju i stosunki wzajemne między klasami społecznymi. Przemiany te miały charakter zarówno instytucjonalny, jak i światopoglądowy: a więc dokonały się zarówno w sferze instytucji i organizacji, wpływających na życie polityczne, gospodarcze, kulturalne i społeczne kraju, jak i w sferze świadomości społecznej, tzn. stosunku społeczeństwa do wymienionych instytucji, do obowiązującego systemu prawnego, a także w kształtowaniu się nowego systemu ocen postępowania jednostki i grup społecznych z punktu widzenia prawa, moralności, interesu społecznego, solidarności społecznej, zasad słuszności itp.

Proces ten trudno uznać za zakończony; trwa on w dalszym ciągu i stanowi o tym, że społeczeństwo nasze ma charakter dynamiczny i otwarty. W każdym razie 20 lat, jakie upłynęły od daty, od której liczymy nasz nowy porządek państwowy i społeczny, to czas dostatecznie długi, aby pokusić się o pewne uogólnienia i wyciągnięcie wniosków natury syntetyzującej, podsumowujących miniony okres. Będzie to zarazem sięgnięcie myślą w przyszłość w celu wytyczenia pewnych dróg, po których nasze społeczeństwo będzie kroczyć.

Oczywiście, tego rodzaju próby syntezy czynione są już od dawna

przez ekonomistów, polityków, prawników w mniej lub bardziej całościowym bądź częściowym zakresie. Stworzenie takiej syntezy przekracza możliwości i zamiary autorów niniejszego artykułu, poświęconego analizie zjawiska, które powstało w minionym dwudziestolecu, a mianowicie zasadom współżycia społecznego.

Doczekały się one w polskiej literaturze naukowej, zwłaszcza prawniczej, dosyć licznych i wartościowych opracowań.¹ Wspólną ich cechą jest ściśle prawniczy, a nawet dogmatyczno-prawniczy punkt widzenia na zasady współżycia społecznego, co jest źródłem wielu ich niewątpliwych osiągnięć, ale także określonych słabości. Słabości wynikających z faktu ujmowania zasad współżycia społecznego wyłącznie w kształcie, jaki im nadały obowiązujące przepisy prawne i nieliczne orzeczenia SN.

Nie badano dotąd zasad współżycia społecznego *in statu nascendi*, tzn. bezpośrednio w procesie ich formowania się w świadomości społecznej ani też stosowania się do nich w praktyce stosunków międzyludzkich. Zasady współżycia społecznego stają się przedmiotem zainteresowania prawników dopiero z chwilą ich sformułowania lub proklamowania przez SN czy ustawodawcę (co stanowi przecież dopiero końcowy etap procesu ich powstawania) i to tylko o tyle, o ile wpływają one na regulację ludzkiego postępowania.

Dlatego też w niniejszej pracy zajęto się zasadami współżycia społecznego w ich społecznym „stawianiu się” i następnie oddziaływaniu na społeczeństwo. Zamierzenia te polegają na podjęciu badań procesu kształtowania się zasad współżycia społecznego za pomocą metod socjologicznych na podstawie odpowiednio dobranej „zbiorowości próbnej”, jaką jest środowisko społeczne mieszkańców osiedla im. Adama Mickiewicza Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lublinie.

Zasady współżycia społecznego, formalnie rzecz biorąc, są na polskim gruncie zjawiskiem stosunkowo nowym. Termin pojawił się w naszym ustawodawstwie po raz pierwszy w przepisach ogólnych prawa cywilnego z r. 1950.² W nauce zaczęto zajmować się zasadami współżycia

¹ Zob. m. in.: J. Litwin: *Zasady współżycia społecznego w orzecznictwie SN*, „Nowe Prawo”, 1953, nr 12, J. Nowacki: *Z problematyki zasad współżycia społecznego*, „Nowe Prawo”, 1954, nr 7—8, A. Łopatka, Z. Ziemiński: *Próba systematyzacji zasad współżycia społecznego według orzecznictwa SN*, „Państwo i Prawo”, 1957, nr 4—5, s. 805 i n. oraz *Treść i funkcja zasad współżycia społecznego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1961, IV, s. 77 i n. A. Kunicki: *Art. 3 p.o.p.c. de lege ferenda*, „Państwo i Prawo”, 1960, nr 6, s. 969 i n. i wiele innych.

² Przede wszystkim w art. 3 p.o.p.c. (nie można czynić ze swego prawa użytku, który by naruszał zasady współżycia społecznego w Państwie Ludowym) oraz w art. 41 § 1, 47 § 1 i art. 82.

społecznego dopiero w r. 1953.³ Ale szukając genezy tego pojęcia, należy się cofnąć nieco dalej w przeszłość.

Zasady współżycia społecznego w najszerszym tego słowa znaczeniu — to wszystkie normy, które regulują stosunki wzajemne między ludźmi, a więc zarówno normy prawne, jak i moralne. Jakkolwiek od wielu wieków odróżniano normy prawne od norm moralnych, to jednak nauka prawa przez długi czas była ściśle związana z nauką o moralności. Również praktyka prawnicza i ustawodawcza uznawała związek ten za bardzo żywy, czego dowodem może być fakt, iż w większości ustawodawstw współczesnych powoływała się na pojęcia ściśle moralne, jak np. dobrych obyczajów, dobrej wiary, zasad słuszności itd., jako na ważne wskazówki interpretacyjne przy stosowaniu norm prawnych. Ale, rzecz prosta, od wymienionych pojęć do zasad współżycia społecznego w naszym rozumieniu droga jeszcze daleka.

Pojęcie zasad współżycia społecznego, tak jak my je rozumiemy, znajdujemy po raz pierwszy w dziełach Marksa i Engelsa. Również klasycy marksizmu odgraniczają normy prawne od norm moralnych, ale w odróżnieniu od swoich poprzedników widzą zupełnie inne kryterium tego podziału. Tym, co łączy normy prawne z normami moralnymi, jest ich klasowy charakter, ich ścisła zależność od woli klasy panującej ekonomicznie i politycznie w danym społeczeństwie. Tym, co je dzieli, jest fakt, iż gwarancją przestrzegania przez obywateli norm prawnych jest siła aparatu państwowego, podczas gdy normy moralne sankcji tej nie posiadają.⁴ Marks i Engels wskazują, że chociaż normy moralne mają charakter klasowy i historyczny, a więc zmienny, zmieniają się wraz ze zmianą klasy władającej środkami produkcji, to jednak istnieje szereg prostych zasad, regulujących stosunki międzyludzkie, które po uwolnieniu ich z religijnych i innych nawarstwień, będą mogły stanowić elementarne, podstawowe zasady współżycia.⁵

³ Patrz Litwin: *op. cit.*

⁴ Rzecz prosta, jest to bardzo skrótowe ujęcie stosunków wzajemnych między normą prawną i moralną. Nie miejsce tu jednak na szersze omówienie tego tematu. Patrz G. L. Seidler, H. Groszyk, J. Malarczyk: *Wstęp do teorii państwa i prawa*, Lublin, 1963, s. 193 i n. Również L. Petrażycki: *Wstęp do nauki prawa i moralności*, Warszawa 1959. M. O s s o w s k a: *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1957.

⁵ Engels ujmuje ten problem w sposób następujący: „Proste zasady, które w imię interesów człowieka regulują stosunek człowieka do człowieka, zasady, które już wskutek warunków społecznych, wskutek wojny wszystkich przeciwko wszystkim ulegają najokropniejszemu pomieszaniu, dla nieoświeconego robotnika muszą pozostać zupełnie niezrozumiałe i obce, gdy miesza się je z niezrozumiałymi sentencjami religijnymi i przedstawia w religijnej formie zupełnie dowolnego, nieuzasadnionego rozkazu.” F. Engels: *Położenie klasy robotniczej w Anglii*,

O podobnych zasadach czy też regułach współżycia mówi Lenin przy omawianiu zagadnienia obumierania państwa, stwierdzając, że po obaleniu ustroju kapitalistycznego i zbudowaniu socjalizmu, w wyniku czego ludzie będą oswobodzeni od okropności wyzysku kapitalistycznego i przywykną stopniowo do dobrowolnego przestrzegania „elementarnych, od wieków znanych, w ciągu tysiącleci we wszystkich abecadłach moralności powtarzanych reguł współżycia” bez ingerencji aparatu państwowego, nie będzie więc potrzeby istnienia państwa, które zacznie obumierać. Doprowadzenie do tego stanu będzie możliwe poprzez wychowanie społeczeństwa i rozwój jego świadomości, która powinna zostać w taki sposób ukształtowana, aby przestrzeganie reguł współżycia stało się niejako „odruczem warunkowym” najszerzych mas. Każde naruszenie tych zasad winno spotkać się żywołowo z powszechnym potępieniem i karą. Lenin wysuwa tezę, iż w przyszłym bezklasowym społeczeństwie komunistycznym reguły współżycia będą spełniać taką rolę, jaką we współczesnych społeczeństwach wypełniają normy prawa.⁶

W dzisiejszej marksistowskiej teorii państwa i prawa nie ma zgodnego stanowiska w sprawie istnienia bądź też nieistnienia elementarnych norm moralnych, mających charakter ponadczasowy, przenoszących się z formacji do formacji.⁷ W każdym razie zarówno w teorii państwa i prawa, jak i w praktyce państw socjalistycznych istnienie zasad współżycia społecznego jest poza dyskusją. Należy tu odróżnić rolę, jaką zasady współżycia społecznego odgrywać będą w przyszłym społeczeństwie komunistycznym, od roli, jaką odgrywają one obecnie w Polsce, ZSRR i niektórych innych krajach socjalistycznych. Program KPZR przewiduje, że w przyszłym bezpaństwowym społeczeństwie komunistycznym obumrze prawo i zostanie zastąpione przez normy współżycia społeczeństwa komunistycznego, różne od norm prawa (poza

Warszawa 1952, s. 174. Marks potraktował zagadnienie zasad współżycia na jeszcze szerszej płaszczyźnie, stwierdzając, że „Zwykłe prawa moralności i sprawiedliwości, które winny określać stosunki między osobami prywatnymi, muszą również otrzymać moc obowiązującą jako najwyższe prawa w stosunkach między narodami.” K. Marks, F. Engels: *Dzieła wybrane*, Warszawa 1949, t. 1, s. 359.

⁶ W. I. Lenin: *Państwo a rewolucja* [w:] *Dzieła*, Warszawa 1951, t. 25, s. 498.

⁷ W nauce radzieckiej reprezentantką poglądu, uznającego egzystencję podstawowych norm moralnych jest M. P. Kariewa: *Prawo i moralność w społeczeństwie socjalistycznym*, Warszawa 1955, s. 71 i n. Dla stanowiska przeciwnego charakterystyczne są poglądy P. Szaria: *O niektórych woprosach kommunistycznej moralii*, Moskwa 1591. W nauce polskiej zagadnieniem tym zajmował się M. Fritzhand: *O elementarnych normach moralnych*, „Myśl Filozoficzna”, 1956, nr 1, s. 21 i n.

różnicami treściowymi) przez brak sankcji władzy państwowej.⁸ Natomiast obecnie w ustawodawstwie Polski, ZSRR i Bułgarii zasady współżycia społecznego występują równolegle do norm prawnych i spełniają w stosunku do nich rolę posiłkową, zwłaszcza przy wykładni prawa.

W Polsce, jak już wspomnieliśmy, pojęcie zasad współżycia pojawiło się po raz pierwszy w przepisach ogólnych prawa cywilnego dopiero w r. 1950, było bowiem wywołane palącymi potrzebami praktyki prawniczej. W przeciwieństwie do ZSRR, gdzie nowy rewolucyjny reżim rozpoczął swe rządy od anulowania całokształtu obowiązującego dotąd prawa, u nas nowy ustroj oparł swój porządek prawny na przejętych z Polski przedwrześniowej normach prawnych oraz nowo wydanych rewolucyjnych aktach ustawodawczych. W tym stanie rzeczy przed praktyką prawniczą stało odpowiedzialne zadanie zharmonizowania tych różnorodnych elementów obowiązującego prawa. Próbowano sobie z tym poradzić przyjmując zasadę *cessante ratione legis — cessat lex ipsa* i wypływające z niej konsekwencje w postaci uznania części formalnie obowiązującego prawa faktycznie za nieobowiązujące. Ponieważ to nie zdało egzaminu, zatem starano się przystosować stare normy do nowych warunków ustrojowych przy pomocy różnych pojęć ogólnych, jak np. „zgodnie z istniejącym ustrojem”, „zgodnie z interesem społecznym”, „zgodnie z zadaniami wymiaru sprawiedliwości w PRL” itd. itd. Ponieważ i to okazało się niewystarczające, wprowadzono w przepisach ogólnych prawa cywilnego w r. 1950 pojęcie zasad współżycia społecznego.⁹ Później pojęcie to zostało wprowadzone również do konstytucji PRL z r. 1952.

Nadanie zasadom współżycia społecznego rangi normy konstytucyjnej oznaczało, iż wchodzi one odtąd w skład podstaw normatywnych naszego ustroju, co zobowiązało orzecznictwo do ich stosowania, a sędzię uprawniło do swobodniejszej niż dotąd wykładni prawa.¹⁰ Od

⁸ Program KPZR, uchwalony na XXII Zjeździe [w:] XXII Zjazd, Referaty i uchwały, Warszawa 1961, ss. 611—612.

⁹ Sąd Najwyższy w następujący sposób uzasadnia potrzebę wprowadzenia zasad współżycia społecznego w jednym ze swych pierwszych orzeczeń: „Zasady praworządności rewolucyjnej nakazują stosowanie wydanych przepisów, jednak nie w tym wypadku, kiedy zmiany w ustroju i zasadach współżycia społecznego, powstałe na skutek rewolucyjnego przekształcenia państwa burżuazyjnego w państwo ludowe, wskazują uznanie określonych przepisów prawa za nieodpowiadające zmienionemu stosunkom społecznym”. Orzeczenie SN z 5/30 VI 1951 r. C 649/50, Zbiór Orzec. Cyw. SN, 1952 oraz „Państwo i Prawo”, 1952, nr 2, s. 312.

¹⁰ Art. 76 Konstytucji PRL z r. 1952 stwierdza: „Obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest obowiązany przestrzegać przepisów Konstytucji i ustaw oraz socjalistycznej dyscypliny pracy, szanować zasady współżycia społecznego, wypełniać sumiennie obowiązki wobec państwa.”

tej pory nasze orzecznictwo często sięgało po uprawnienia, jakie mu dawał art. 3 p.o.p.c., przy czym nawet uwidoczniła się niekorzystna tendencja do zastępowania przepisów prawa przez bliżej nie określone zasady współżycia społecznego.¹¹ Często orzeczenia SN i sądów niższych instancji szukały dla siebie uzasadnienia w ogólnych zasadach współżycia społecznego bez dokładnego sprecyzowania ich treści i to niejednokrotnie w przypadkach, gdy przepisy prawne wyczerpująco regulowały dane kwestie.

Główną przyczyną tego stanu był brak ustalonego katalogu zasad współżycia społecznego oraz różne pojmowanie ich stosunku do norm prawa i roli, jaką one winny odgrywać w naszym systemie prawnym. Dopiero z biegiem lat wprowadzono jasność zarówno w jednej, jak i w drugiej sprawie.¹²

W ciągu 15 lat, jakie upłynęły od wprowadzenia do naszego ustawodawstwa pojęcia zasad współżycia społecznego, wiele razy próbowano określić, czym one są w istocie i jakie jest ich miejsce w systemie norm prawnych i moralnych.¹³

Najbardziej słuszne wydaje się rozwiązanie zaproponowane przez Łopatkę i Ziemińskiego, którzy umiejscawiają zasady współżycia społecznego na pograniczu prawa i moralności, a więc są one w stosunku do prawa i moralności pojęciem krzyżującym się, a nie przeciwstawnym lub paralelnym. Oznacza to, że zasady współżycia mogą być w jednym przypadku normami prawnymi, w innym mają jedynie walor norm moralnych (np. obowiązek wdzięczności obdarowanego względem darczyńcy).¹⁴

Oczywiście, te pierwsze są zarówno dla stosujących prawo, jak i dla zobowiązanych do podporządkowania się jemu jednakowo obowiązujące, podobnie jak i inne normy prawa. Inaczej się rzecz przedstawia z zasadami współżycia nie będącymi równocześnie normami prawnymi. Dla wymiaru sprawiedliwości są one jedynie wskazówkami interpretacyjnymi dużej doniosłości, decydującymi o tym, czy dany przepis prawny należy stosować, czy też nie. Naturalnie, znacznie bardziej interesujące są dla nas te drugie zasady (nie będące normami prawnymi), ponieważ tutaj wyraźniej się zarysowuje ich istotna treść.

¹¹ Patrz orzeczenie SN z 16 X 1952, C 1940/52, „Państwo i Prawo”, 1953, nr 5—6, s. 821, orzeczenie SN z 16 IV 1953, C 1885/52, „Państwo i Prawo”, 1954, nr 1, s. 188 albo orzeczenie SN z 15 X 1953, IC 1288/53, „Państwo i Prawo”, 1954, nr 3, s. 553.

¹² O tym zagadnieniu piszą Łopatka i Ziemiński w cytowanych wyżej artykułach.

¹³ Patrz Łopatka, Ziemiński: *Próba systematyzacji...*

¹⁴ „Państwo i Prawo”, 1955, nr 9, s. 482, orzeczenie SN z 21 XII 1954, I CR 1623/54.

Niektóre z orzeczeń SN zawierają wyraźne stwierdzenie, że zasady współżycia społecznego są związane z moralnością socjalistyczną. I tak orzeczenie SN z 5/30 VI 1951 r.¹⁵ mówi o „etycznych zasadach współżycia społecznego w Państwie Ludowym”, a inne orzeczenie Izby Cywilnej SN z 21 IV 1951 r.¹⁶ zawiera twierdzenie o „zasadach etyki socjalistycznej, wchodzących w skład zasad współżycia społecznego w Państwie Ludowym”.

Ponieważ dalsza praktyka SN idzie po linii zapoczątkowanej przez wyżej wymienione orzeczenia, można stąd wyciągnąć wniosek, iż niektóre z zasad współżycia społecznego są zarazem zasadami moralności socjalistycznej. Z natury rzeczy dotyczy to tylko tych zasad etyki socjalistycznej, które traktują o ujawniającym się zewnątrz zachowaniu jednych członków społeczeństwa w stosunku do drugich, poddającym się obiektywnemu wartościowaniu.

W związku z tym należy się zastanowić, czy zasady moralne, spełniające zarazem rolę zasad współżycia społecznego, są zjawiskiem występującym jedynie w ustroju socjalistycznym, czy też mają szerszy zasięg.

W nauce radzieckiej rozróżnia się następujące cztery rodzaje zasad współżycia: 1) występujące we wszystkich formacjach historycznych (np. norma „nie zabijaj” — ograniczona początkowo do najbliższej jednostce grupy społecznej, później zasięg jej został rozszerzony i przekształciła się ona w normę prawną); 2) właściwe wszystkim społeczeństwom klasowym (typowa dla tej kategorii jest norma potępiająca kradzież, a więc przestępstwo zrodzone przez własność prywatną i oparty na niej klasowy ustrój społeczny); 3) mające swą rację bytu jedynie w społeczeństwach typu eksploatorskiego (taką zasadę uznawaną w społeczeństwie kapitalistycznym jest np. zasada zezwalająca na pobieranie zysków w formie procentów od kapitału); 4) właściwe tylko jednej formie historycznej.¹⁷

Rzecz jasna, że w naszym ustawodawstwie i orzecznictwie SN mamy do czynienia tylko z zasadami 1, 2 i 4 kategorii, z tym oczywiście zastrzeżeniem, że zasady kategorii 1 i 2 są odpowiednio dostosowane do naszych warunków społeczno-ekonomicznych, a zasady kategorii 4 ograniczają się do zasad związanych nierozzerwalnie z ustrojem i moralnością socjalistyczną.

Wynika stąd pytanie, w jaki sposób kształtują się wymienione zasady. Jest oczywiste, że zasady te nie mogą być tworzone w sposób do-

¹⁵ C 649/50, Zbiór Orzec. Cyw. SN IC, 1952, nr 2, s. 194.

¹⁶ C 25/51, Zbiór Orzec. Cyw. SN IC, 1952, nr 2, s. 188.

¹⁷ K a r i e w a: *op. cit.*, s. 59 i n.

wolny przez ustawodawcę czy też SN. Kształtują się one w świadomości grupy społecznej (tzn. całego społeczeństwa lub określonej klasy społecznej) i są uzależnione od warunków ich bytowania.

Jeśli chodzi o zasady współzycia, należące do kategorii 1 lub 2, to rola SN polega tylko na stwierdzeniu, iż dana zasada istnieje i jest w społeczeństwie uznawana. Tę swoją działalność SN określa jako „formułowanie” zasad współzycia już istniejących w społeczeństwie.

Jeżeli chodzi o zasady współzycia powstałe dopiero w formacji socjalistycznej, to SN je bądź „formuluje”, jeśli zostały one już przedtem zaaprobowane przez pracującą większość społeczeństwa, bądź też, jeśli do tego jeszcze nie doszło, ale SN jest przekonany, że istnieje paląca potrzeba wprowadzenia jakiejś nowej zasady współzycia społecznego i warunki społeczno-ekonomiczne w danym społeczeństwie wyprzedzają rozwój jego świadomości, to SN „proklamuje” je w celu ich upowszechnienia.¹⁸

Te różnicę w sposobie powstawania poszczególnych zasad współzycia mają poważne konsekwencje teoretyczne i praktyczne. Jak stwierdza SN w swoim orzeczeniu z 13 XII 1952 r.: „W pierwszym przypadku [tzn. w przypadku „formułowania”] sformułowana przez SN zasada współzycia powinna być stosowana wstecz, aż do czasu początków jej ugruntowania w społeczeństwie, w drugim zaś przypadku obowiązuje ona jedynie na przyszłość, a niestosowanie jej przez sądy w okresie poprzedzającym jej sformułowanie nie może być podstawą rewizji nadzwyczajnej”.¹⁹

Widzimy więc wyraźnie, że w tym drugim przypadku rola SN jest znacznie większa i bardziej aktywna. Ingeruje on tutaj w niezakończone jeszcze procesy, zachodzące w świadomości społecznej, w celu przyspieszenia jej rozwoju w kierunku socjalizmu.

Po wyjaśnieniu zagadnienia, czym są zasady współzycia i w jaki sposób powstają, należy ustalić katalog tych zasad. Zajmowali się już tym różni autorzy, od Litwina²⁰ poczynając, a kończąc na ostatnim artykule Łopatki i Ziemińskiego²¹. Ci ostatni przy klasyfikacji zasad współzycia społecznego za kryterium podziału uznali wewnętrzne gra-

¹⁸ W orzeczeniu z 13 XII 1952, C 1208/52 SN w następujący sposób uzasadnia swoje stanowisko: „Sformułowanie przez SN zasady współzycia społecznego nie musi oznaczać, że taka zasada moralna istnieje i jest ugruntowana: może ona oznaczać, że proklamowanie jej ze względu na stan poglądów przodujących grup społecznych jest już możliwe.” „Nowe Prawo”, 1953, nr 8—9, s. 139.

¹⁹ *Ibid.*, s. 139.

²⁰ Litwin: *op. cit.*

²¹ Łopatka, Ziemiński: *Treść i funkcja...*

²² „Państwo i Prawo”, 1951, nr 4, s. 741 orzeczenie SN z 21 XI 1952, C 345/50.

nice między poszczególnymi dziedzinami prawa. W związku z tym różniali oni tzw. ogólne zasady współżycia, zasady współżycia dotyczące stosunku pracy, stosunków rodzinnych oraz wynagrodzenia wyrządzonej szkody.

Na czoło ogólnych zasad współżycia społecznego wysuwa się domniemanie, iż każdy członek społeczeństwa winien aprobować cele wytyczone przez Państwo Ludowe.²² Z tej ogólnej zasady SN czynił niejednokrotnie użytek, za każdym razem przystosowując ją do zmienionych okoliczności. Za ogólną zasadę współżycia SN uznał też zasadę lojalności, która winna cechować stosunki wzajemne między obywatelami. Dlatego też każde działanie ludzkie sprzeczne z tą zasadą zasługuje na potępienie i nie powinno doznawać ochrony prawnej.²³ Naszym zdaniem, ta zasada współżycia ma pewne cechy wspólne z istniejącą w przedwojennym kodeksie zobowiązań zasadą „dobrej wiary”. Zbliżona do zasady lojalności jest zasada przewidująca obowiązek wdzięczności obdarowanego względem darczyńcy.²⁴ Duże znaczenie ma również rozwinięta w orzeczeniach SN zasada współżycia, stwierdzająca, iż niedopuszczalne jest pobieranie zysku bez pracy, gdyż stanowi to formę eksploatacji człowieka przez człowieka.²⁵

Jeśli chodzi o drugą kategorię zasad współżycia społecznego, to można je podzielić na zasady normujące stosunek pracownika do uspołecznionego zakładu pracy, do współtowarzyszy pracy i kierownictwa zakładu pracy, do socjalistycznej dyscypliny pracy²⁶, i z drugiej strony stosunek uspołecznionego pracodawcy do pracownika²⁷ oraz sposób dochodzenia wzajemnych roszczeń.

Wśród zasad współżycia, odnoszących się do życia rodzinnego, należy

²² Patrz orzeczenie SN z 4 III 1953 IC 61/53, Zbiór Orzec. SN, 1954, nr 1, s. 51, orzeczenie IC SN z 2 VI 1953 1055/53, Zbiór Orzec. SN, 1954, nr 1, s. 73 lub też orzeczenie IC SN z 15 VI 1957, R. 922/56, „Państwo i Prawo”, 1958, nr 7, s. 186.

²⁴ „Państwo i Prawo”, 1955, nr 9, s. 482, orzeczenie SN z 21 XII 1954, ICR 1623/54.

²⁵ „Państwo i Prawo”, 1951, nr 4, s. 741 orzeczenie IC SN z 21 XI 1950, nr C 345/50 oraz orzeczenie SN z 16 XII 1958, 2 CR 1115/51, OSPiKA, 1959, C 211, s. 427.

²⁶ Patrz np. Zbiór Orzec. SN, 1956, nr 3, s. 25, orzeczenie SN z 1 III 1955, IIR 166/55, Zbiór Orzec. SN, 1954, nr 4, ss. 66—67, orzeczenie z 12 IV 1954, 2CR 470/55, dalej orzeczenie SN z 23 IX 1958, 4 CO 18/58, „Państwo i Prawo”, 1959, nr 12, s. 1085 lub wreszcie orzeczenie SN z 20 I 1958, 2 CR 36/58, „Państwo i Prawo”, 1958, nr 2, s. 876.

²⁷ „Państwo i Prawo”, 1951, nr 12, s. 952, orzeczenie SN z 7 XI 1950 nr C 162/50, Zbiór Orzec. SN IC 1951, nr 3, s. 281. Orzeczenie SN z 23 IX 1958, nr 4 CO 18/58, „Państwo i Prawo”, 1959, nr 12, s. 1085 oraz orzeczenie SN z 16 X 1953, II C 653/53, Zbiór Orzec. SN, 1955, nr 2, s. 30.

wyróżnić zasady regulujące życie uczuciowe członków rodziny i ich wzajemne stosunki o charakterze majątkowym. Do pierwszych należałoby zaliczyć obowiązek wzajemnej wierności małżeńskiej i lojalności, który, zdaniem SN²⁸, spoczywa na obydwójgu małżonkach. Do drugich zaś np. zasadę tej treści, iż zdolna do pracy młoda kobieta winna swymi zarobkami przyczyniać się do utrzymania swego dziecka.²⁹

Wreszcie do ostatniej grupy należałoby zaliczyć zasady współżycia regulujące sposób wynagrodzenia wyrządzonej szkody i wykonywanie praw majątkowych. Zasługuje tu na podkreślenie uznanie przez SN za zgodne z zasadami współżycia społecznego żądanie zadośćuczynienia materialnego za doznane cierpienia fizyczne i uszkodzenia ciała³⁰ i równoległe uznanie za niezgodne z nimi żądanie materialnego odszkodowania za śmierć bliskiej osoby.³¹ Podstawową zasadą współżycia w dziedzinie praw majątkowych jest przyjęta przez SN reguła, iż każdy winien korzystać ze swych uprawnień w sposób, który nie narusza praw innych osób lub narusza je w sposób najmniej dotkliwy.³² Wszystkie inne szczegółowe zasady współżycia wywodzą się z tej generalnej dyrektywy.

Jak więc wynika z dotychczasowej analizy, formułowanie zasad współżycia społecznego dokonuje się apriorycznie, dedukcyjnie i to zarówno w praktyce orzecznictwa sądowego, jak i w teoretycznych dociekaniach naukowych. Ta metoda określania zasad współżycia społecznego, czysto schematyczna, polega na tym, że sądy w toku orzecznictwa i rozstrzygania konkretnych sytuacji czy stosunków prawnych formułują w celu ich oceny określone ogólne zasady współżycia, wychodząc ze znanych założeń oraz wizji państwa i społeczeństwa socjalistycznego. Podobny jest również schemat postępowania teoretyków zajmujących się problematyką zasad współżycia społecznego.

Nie można negować wartości i osiągnięć uzyskiwanych na tej drodze postępowania. Jednakże ma ona też pewne braki. Poza niebezpieczeństwem dowolności i intuicyjności w formułowaniu zasad współżycia, określaniem ich od przypadku do przypadku, inwentaryzowaniem ich nie kompleksowym, ale według różnych dziedzin stosunków prawnych (stosunki rodzinne, stosunki pracy, stosunki majątkowe itd.), zawsze

²⁸ „Państwo i Prawo”, 1951, nr 11, s. 803 orzeczenie SN z 19 XII 1950, nr C 322/50.

²⁹ „Państwo i Prawo”, 1951, nr 10/11, s. 623, orzeczenie SN z 10 X 1950, nr C 300/50.

³⁰ Zbiór Orzec. SN IC, 1952, nr 2, s. 193, orzeczenie z 5/30 VI 1951, nr C 649/50.

³¹ Zbiór Orzec. SN, 1954, nr 3, s. 17 orzeczenie z 13 XII 1952, nr 1208/52.

³² „Państwo i Prawo” 1952, nr 5/6, s. 884 orzeczenie z 17 XI 1951, ŁC 501/51 oraz orzeczenie z 1 IX 1958, nr I CR 649/58, „Państwo i Prawo”, 1959, nr 7, s. 178.

ta droga nasuwa niepewność, czy formułowane tą drogą zasady współżycia są wyczerpująco określone, czy są prawidłowo definiowane, czy w przeobrażającym się społeczeństwie, w jego środowiskach „wiodących” nie wykształciły się już dobrze nowe zasady, jeszcze dotychczas nie uchwycone i nie określone.

Stąd właśnie wynika potrzeba innego podejścia do tego zagadnienia, próba podjęcia empirycznych badań, na których podstawie można by odpowiedzieć na pytania, jakie w toku dotychczasowych przeobrażeń materialnych warunków bytu społeczeństwa polskiego i jego świadomości wykształciły się i wykształcają zasady współżycia społecznego, jaka jest treść tych zasad, ich katalog, w czym się one przejawiają oraz jakie czynniki powodują ich powstawanie, utrwalanie się i upowszechnianie w praktyce międzyludzkich stosunków. W tym celu zaplanowano przeprowadzenie badań wśród mieszkańców osiedla im. A. Mickiewicza Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lublinie, środowiska społecznego, w którym zostały stworzone i nowe warunki materialne (zatrudnienie większości ludności w uspołecznionych zakładach pracy), i nowe warunki mieszkaniowe (nowy system organizacji usług w osiedlu, wykorzystania przestrzeni i nowe układy stosunków międzyludzkich, życia kulturalnego i rekreacyjnego).

Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa powstała 25 kwietnia 1957 r. w wyniku wyjątkowo trudnej sytuacji mieszkaniowej Lublina, w którym występował jeden z największych wskaźników zagęszczenia (2,26 osób na jedną izbę przy wskaźniku krajowym wynoszącym 1,7). Obecnie LSM liczy 5 250 członków, spośród których 2 376 otrzymało już mieszkania. Nadto Spółdzielnia posiada 3 120 kandydatów na członków.

Działalność inwestycyjną rozpoczęła Spółdzielnia 13 czerwca 1958 r., zaś pierwsze budynki zostały zasiedlone w grudniu 1959 r. Obecnie zbliża się do końca budowa pierwszego osiedla, im. Adama Mickiewicza, które zostanie ukończone w r. 1967, oraz rozpoczęto budowę drugiego osiedla, im. J. Słowackiego, na którego teren pierwsi mieszkańcy wprowadzili się w sierpniu 1965 r.

Osiedle im. Mickiewicza, będące przedmiotem badań autorów, posiada obecnie w eksploatacji 45 budynków mieszkalnych, zamieszkałych przez 2 284 rodziny, przy czym liczba mieszkańców sięga 8 800 osób. Do pełnego ukończenia osiedla pozostało wybudowanie 8 budynków mieszkalnych. Po ukończeniu budowy w osiedlu zamieszka 2 800 rodzin, zaś liczba mieszkańców wyniesie 11 000 osób.

Osiedle ma tereny w pełni uzbrojone w urządzenia komunalne. Z centrum miasta połączone jest siecią trolejbusową (odległość od śródmieścia wynosi ok. 2 km). Zostało ono wyposażone w podstawowe usługi, a mianowicie: czynna jest 15-izbowa szkoła podstawowa (w budowie jest druga o 18 izbach), 2 przedszkola, przychodnia zdrowia, urząd pocztowy, apteka, zakład szewski, krawiecki, 10 sklepów różnych branż, zakład gastronomiczny, 2 filie biblioteki miejskiej oraz 10 pomieszczeń przeznaczonych na działalność społeczno-samorządową, w większości adaptowanych z piwnic. W budowie jest kawiarnia i 5 lokali sklepowych.

Osiedle obejmuje obszar 43,5 ha, położony w zachodniej części miasta i graniczący z piękną dzielnicą uniwersytecką UMCS.

Przeciętne mieszkanie posiada 45 m² powierzchni użytkowej. Mieszkania są w pełni wyposażone w instalacje elektryczne, c. o., gaz i inst. wod.-kan. Osiedle zaczęto budować metodą tradycyjną, z cegły, obecnie zaś wszystkie budynki realizowane są metodą uprzemysłowioną, z wielkich bloków (prefabrykaty betonowe i gazobetonowe).

Osiedle posiada urządzone przez mieszkańców ładne tereny zielone oraz dużo placów zabaw dla dzieci i młodzieży. Przeciętnie na 1 rodzinę zamieszkałą na LSM-ie przypada 1,6 zatrudnionych, a przeciętny zarobek na 1 członka rodziny wynosi 920 zł.³³ Skład socjalny członków Spółdzielni, zamieszkałych na osiedlu, przedstawia się następująco: pracownicy umysłowi — 69%, fizyczni — 27%, emeryci — 1%, członkowie związków twórczych — 0,5%, studiująca młodzież — 1%, inni — 1,5%.³³

Przeważającą część ludności stanowi element napływowy (Lublin w okresie 20-lecia zwiększył liczbę swych mieszkańców z 90 000 do 210 000), wywodzący się ze środowisk wiejskich i małomiasteczkowych (ok. 60%), jednakże od lat związany z Lublinem. Przeciętny wiek mieszkańca osiedla wynosi 29 lat, a średni wiek członków LSM mieszkających na osiedlu — 35 lat. Mężczyźni stanowią 45,7% mieszkańców, a kobiety 54,3%. Struktura gospodarstw domowych, obliczona w oparciu o stan osób, zameldowanych w osiedlu, wykazuje, że na 1 mieszkanie przypada średnio 3,8 osoby.

Dane o gospodarstwach domowych obrazuje następujące zestawienie:

Ogółem	Z tego odsetek gospodarstw domowych o liczbie osób:				
	1	2	3	4	5 i więcej
2284	6,4	13,2	22,5	29,1	28,8

Przeciętny okres oczekiwania na mieszkanie wynosił dotychczas 4 lata.

Organizacja władz Spółdzielni przedstawia się następująco: w LSM-ie ze względu na dużą liczbę członków głównym organem w miejsce walnego zgromadzenia jest Zebranie Przedstawicieli, następnie Rada Spółdzielni, Zarząd, Komitet Osiedlowy.

Komitet Osiedlowy jest organem samorządu mieszkańców i powstał w r. 1960, kiedy na osiedlu zamieszkiwało dopiero 150 rodzin. Początkowo była to samorzutnie wyłoniona grupa kilkuosobowa, reprezentująca interesy mieszkańców wobec Zarządu Spółdzielni. W r. 1961 został opracowany pierwszy regulamin Komitetu Osiedlowego, który określił jego rolę i zadania. Później Miejska Rada Narodowa nadała Komitetowi Osiedlowemu uprawnienia Komitetu Blokowego. Zadaniem Komitetu jako organu statutowego samorządu mieszkańców jest współdziałanie z Radą i Zarządem LSM w gospodarowaniu i zarządzaniu osiedlem oraz inicjowanie i organizowanie prac społecznych, a także działalności kulturalno-oświatowej, mającej na celu podniesienie aktywności członków i ich rodzin w zakresie społecznego gospodarowania, wyrabiania poczucia społecznej własności i poszanowania mienia społecznego, szerzenia kultury mieszkaniowej, ułożenia harmonijnego współżycia mieszkańców oraz rozwijania wszelkich form pomocy

³³ Dane dotyczą osób, które otrzymały mieszkania na LSM-ie w r. 1964.

wzajemnej, a również społeczny nadzór nad prawidłową pracą administracji osiedla.

W ramach działalności gospodarczej i społeczno-samorządowej rozwijały się różne formy społecznego oddziaływania na system zarządzania zasobami mieszkaniowymi i współżycie wzajemne mieszkańców. Powstawały samorządne nowe formy współżycia. Jedne z nich nie wytrzymały próby życia i zamierały, inne zaś przyjęły się i mają zasadniczy wpływ na poziom, styl i formy współżycia mieszkańców osiedla.

Wśród norm współżycia, które się przyjęły, można m. in. wymienić: likwidację instytucji dozorców od początku istnienia Spółdzielni i przejęcie funkcji utrzymania czystości w budynku i na klatkach schodowych przez samych mieszkańców. Drugą taką zasadą jest zagospodarowanie i kultywacja terenów zielonych dzięki pracy społecznej mieszkańców. Nie powstały one w oparciu o przepisy i regulaminy. Zostały włączone do wewnętrznych przepisów i regulaminów spółdzielczych dopiero ostatnio, podobnie jak to było z obowiązkiem prac społecznych (10 godzin na członka LSM w stosunku rocznym). Taką zasadą nie ujętą w obowiązujące przepisy wewnętrzne LSM jest w dalszym ciągu obowiązek ukwiecania balkonów oraz pomoc sąsiadka chorym i starszym mieszkańcom. Były też zasady i formy współżycia, które się nie przyjęły i nie utrzymały. Do takich można zaliczyć pomoc uczącej się młodzieży i pomoc w przygotowaniach do egzaminów maturalnych.

Wiele tych norm współżycia zostało przeniesionych na teren całego miasta, np. zobowiązanie otrzymujących mieszkania z budownictwa Rad Narodowych do udziału w pracach społecznych. Zasada ta była zresztą przejęta przez LSM z doświadczeń Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej co do roli pracy społecznej studentów jako czynnika wiążącego ich uczuciowo z budowanym przez siebie obiektem. Inną regułą, która przyjęła się i została przeniesiona na teren innych spółdzielni w kraju, jest uroczyste wręczanie przydziałów mieszkań, połączone z towarzyskim zebraniem, zaznamiającym ze sobą przyszłych współmieszkańców.

Dane, które zostały tutaj przedstawione, odnoszą się do okresu 1957—1965. W tym czasie LSM 3-krotnie zajmowała pierwsze miejsce we współzawodnictwie krajowym, a doświadczenia Spółdzielni na odcinku pracy społeczno-samorządowej były przedmiotem badań CZSBM i przedmiotem dyskusji seminarium zorganizowanego przez Związek Spółdz. Mieszk.

Dotychczasowa opinia, jaka wytworzyła się wokół osiedla im. Adama Mickiewicza i wzorów życia jego mieszkańców, wskazuje, że to wybrane środowisko nadaje się szczególnie do badań przez swój do pewnego stopnia „wiodący”, przykładowy charakter. Postanowiono zatem zbadać poprzez studia przeprowadzane w środowiskach i ośrodkach wysuwających się na czoło, w jaki sposób kształtują się zasady współżycia społecznego, czy, dzięki czemu i jak one powstają.³⁴

³⁴ Na tym właśnie polega tzw. celowościowy dobór zbiorowości próbnej do badań socjologicznych, że określony problem badamy na przykładzie takiej zbiorowości czy takiego naturalnie, a nie sztucznie wyodrębnionego środowiska, w którym występuje on w szczególnym nasileniu. Por. J. Chałasiński: *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na Górnym Śląsku*, Warszawa 1935, s. 8.

Dopiero jednak wyniki badań wskażą, dzięki czemu, z jakich powodów, w jaki sposób dochodzi ewentualnie do wytworzenia się określonych reguł współżycia w obrębie tego środowiska, oraz czy są to czynniki przypadkowe, niepowtarzalne, czy też występujące także w innych środowiskach lub możliwe do przeniesienia.

Ze znajomości osiedla LSM w Lublinie i opisów życia jego ludności oraz działalności organów Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i organów spółdzielczego samorządu mieszkańców wysunięte zostały następujące hipotezy robocze.³⁵ W stosunkach międzyludzkich i w świadomości mieszkańców LSM-u wydają się utrwać i upowszechniać następujące zasady współżycia: 1) ochrony i pomnażania mienia wspólnego, 2) egalitaryzmu obowiązków, 3) społecznego (samorządowego) podejmowania decyzji i kierowania sprawami Osiedla, 4) lojalności, wzajemnej pomocy i życzliwości, 5) harmonijnego splatania interesu osobistego z interesem społecznym.

Zadaniem studium byłoby zbadanie, czy takie reguły rzeczywiście istnieją w praktyce stosunków międzyludzkich, czy ugruntowały się w postawach i świadomości ludzi, czy też występują jakieś inne zasady i jeśli tak, to jakie, lub też dokonanie ustaleń negatywnych. Oczywiście, wykrycie egzystencji zasad współżycia społecznego w danym środowisku implikuje konieczność badania przejawów, które by pozwoliły na ujawnienie przebiegu kształtowania się wymienionych reguł, jak i ich treści. Utrwalanie się i upowszechnianie takich zasad prawdopodobnie uwarunkowane jest działaniem jakichś czynników. Pojawiają się więc dalsze problemy, dotyczące czynników powodujących występowanie tych zasad współżycia, ich utrwalania się oraz procesów czy mechanizmów, w wyniku których dochodzi do tego, że stają się one rzeczywistymi faktami, a nie postulatami ideowymi.

W tym zakresie trudno jest już teraz o sformułowanie hipotez roboczych. Nasuwa się jednak przypuszczenie, że mogą w tym procesie odgrywać ważną rolę takie czynniki, jak, nazwijmy je wstępnie, czynnik ekologiczny, (nowe warunki mieszkaniowe i przestrzenne), spółdzielczy (a więc współwłasnościowy charakter budownictwa mieszkaniowego, co wywołuje bezpośrednie zainteresowanie członków Spółdzielni obniżeniem kosztów budownictwa i eksploatacji budynków), organizacyjny (odpowiednia działalność gospodarcza i zarządzająca władz i organów spółdzielczych). Nie mniejszą rolę odgrywać może zorganizowana kontrola samorządowa i wytworzenie się w środowisku określonej „kultury zamieszkiwania”.

³⁵ Przy układaniu planu badań autorzy współpracowali z doc. dr Janem Turowskim, któremu niniejszym składają podziękowanie za okazaną pomoc.

Inne czynniki, tzw. „wtórne”, to nowe metody stosowane przez władze Spółdzielni i samorząd mieszkańców przy angażowaniu ludzi w sprawy życia zbiorowego, chociażby metodą pochwał, uznania czy premii dla wzorowych i najofiarniejszych mieszkańców, stwarzanie odpowiednich opinii. Także ważną rolę wydają się odgrywać uzyskane efekty, jako retrospektywnie działające bodźce, skłaniające mieszkańców do odpowiedniego postępowania. Wszystkie te przypuszczenia nie są jednak pewne ani ostatecznie sformułowane, ani też wyczerpujące. Pozwalają one jedynie określić problematykę i zakres badań.

Tak więc program badań został sformułowany w sposób następujący: Czy w osiedlu Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lublinie, w życiu mieszkańców tego osiedla wykształciły się jakieś zasady współżycia społecznego, jak te zasady można zdefiniować, jaka jest ich treść, w czym się one kształtują oraz, czy są one wytworem tego jedynie środowiska, czy też przejawem szerszych procesów, zachodzących powszechnie w naszym kraju.

Zaprogramowano zastosowanie w badaniach różnych metod socjologicznych. A więc postanowiono wykorzystać przede wszystkim wszelkiego rodzaju dane, dokumenty, materiały statystyczne znajdujące się w dyspozycji Zarządu LSM, w biurach i urzędach Prezydium MRN w Lublinie, Związku Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowych, w Sądzie Powiatowym dla m. Lublina oraz innych urzędach i instytucjach miejskich, a odnoszących się do tego tematu. Następnie opracowano szczegółowy kwestionariusz wywiadu, jaki zostanie przeprowadzony w odpowiedniej (na podstawie dokładnej analizy struktury ludności osiedla) reprezentacji rodzin zamieszkałych w osiedlu. Przewidziano również odpowiednią liczbę wywiadów z działaczami spółdzielczymi i samorządowymi. Przygotowano też odrębny kwestionariusz do wywiadu z personelem zakładów usługowych, zaopatrzeniowych, szkół, przedszkoli, służby porządku publicznego itp. na temat wzorów zachowania i postępowania różnych grup ludności osiedla. Zaprojektowane zostały także w pewnym ograniczonym zakresie eksperymenty i obserwacje dla wyjaśnienia i uzyskania odpowiedzi na ściśle określone i szczegółowe pytania.

Tak sprecyzowana koncepcja badań i poczynione przygotowania mają oczywiście charakter wstępny i należy je przemyśleć. Niezależnie od wymiany opinii wśród zespołu prowadzącego badania wymagają one dyskusji publicznej. Ta właśnie myśl przyświecała autorom przy publikacji tego artykułu.

РЕЗЮМЕ

Понятие правил социалистического общежития завоевало себе прочное и неоспоримое место в нашем правовом порядке с момента введения его в 1950 году нормами общей части гражданского права.

В теории права этому понятию было посвящено немало ценных трудов, однако авторы рассматривали эти вопросы исключительно с догматически — правовой точки зрения. Эти работы анализируют правила социалистического общежития, опираясь только на судебную практику Верховного Суда ПНР.

Авторы этой статьи, отдавая себе отчет в опасности, какую представляют собой такого рода методы, а именно: неизбежный произвол и интуитивность в формулировке правил общежития, определение их от случая к случаю, не комплексную их инвентаризацию, в разных областях права по-разному — попытались иначе подойти к этому вопросу.

Попытки эмпирических исследований и поиски ответа на вопрос, какие правила социалистического общества сформулировались и продолжают формулироваться в процессе предшествующих преобразований материальных условий существования польского общества и его сознания, каково их содержание, их каталог, в чем они проявляются, и какие факторы вызывают их возникновение и укрепление в практике взаимоотношений между людьми — являются предметом предпринимаемых нами социологических исследований.

С этой целью мы запланировали провести исследования среди жителей микрорайона им. А. Мицкевича Люблинского жилищного кооператива (ЛЖК), т. е. в среде, где созданы новые материальные условия; затруднение большинства населения на обобщественных предприятиях, новые жилищные условия, новая система бытового обслуживания внутри микрорайона, рациональное использование территории, новые взаимоотношения между людьми, организация культурной жизни и отдыха населения ЛЖК.

Избранная нами среда оказалась наиболее благоприятной для исследований в силу образа жизни ее жителей и показательного ее характера, о чем свидетельствуют имеющиеся наблюдения ЛЖК.

Это конечно, не значит, что такие процессы и преобразования не происходят и в других общественных средах Люблина, однако наиболее ярко они проявляются в исследуемой нами среде.

Нам кажется, что подобные исследования, то есть исследования, посвященные правилам социалистического общежития в их становлении, имеют немаловажное значение для изучения перспектив развития социалистического общества.

RÉSUMÉ

La notion des principes de coexistence sociale, dès le moment de son introduction par les prescriptions générales du droit civil de 1950 occupe une position durable et incontestable dans notre système juridique. Dans la science de droit, les principes en question ont déjà été traités dans un nombre considérable d'importantes publications, mais uniquement du point de vue dogmatique juridique et pratique. Ces travaux s'occupaient de l'analyse des principes des coexistence sociale uniquement à base de la juridiction de la Cour Suprême.

Compte tenu du danger s'ensuivant de cette méthode, à savoir une liberté inévitable dans la formation des principes de coexistence, ainsi que son caractère intuitif, de même que leur définition d'un cas à l'autre, leur inventarisation n'ayant pas de caractère d'ensemble, mais étant faite selon les domaines diverses des rapports juridiques, les auteurs ont décidé d'envisager ce problème autrement.

L'objet des recherches sociologiques que nous entreprenons ce sera une tentative de trouver empiriquement la réponse à la question quels sont les principes de coexistence sociale s'étant formés et se formant pendant les transformations matérielles des conditions d'existence de la société polonaise et de sa conscience, quel est le contenu de ces principes, leur catalogue, en quoi se manifestent-ils, quels facteurs occasionnent leurs formation, fixation et propagation dans la pratique des rapports interhumains.

Pour y répondre on s'est proposé de faire les interviews chez les habitants de la colonie de la Coopérative d'Habitation de Lublin (LSM), milieu social dans lequel on avait créé de nouvelles conditions matérielles vu le fait de l'emploi de la plupart de cette population dans les établissements socialisés de travail, celui de la nouvelle situation de logement, celui du nouveau système d'organisation des services à l'intérieur de la colonie, de la mise à profit des terrains, de nouvelles structures des relations interhumaines, de la vie culturelle et de la récréation des habitants par l'activité d'organisation autonome de la colonie.

L'opinion s'étant formée jusqu'à présent relativement à cette colonie et aux modèles de la vie des habitants, de même que les descriptions de cette colonie actuellement connues, démontrent que ce milieu se prête particulièrement aux examens, vu son caractère exemplaire et, à un certain degré, „conducteur”.

Naturellement, cela ne signifie pas que de tels procès et transformations n'aient pas lieu dans d'autres milieux sociaux à Lublin. Dans le

milieu en question a eu lieu pourtant une concentration des changements et des transformations, dira-t-on, toute particulière.

Il nous semble que les recherches de ce type, concernant les principes de coexistence sociale dans leur „formation” sociale aient une grande importance pour l'examen des perspectives de développement de la société socialiste.